Nr. 100. Lwów, Środa dnia 10. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 30 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Ezechiela pror.
Jutro: Leona w. pap.
Pojutrze: 7 boleści NMP.

Grecko-katolickie:
Marka prep.
Joana Łyst.
Ipatya episk.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, parćwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 29 m.
Zachód „ o 6 g. 35 m.
Barometer 752. Pogoda.

Loterja.

Przy rubryce „loterja“ zabrał głos p. Roser, powitany hucznymi oklaskami i powiedział bez żadnych wstępów:

„W Austrji, tem państwie loteryjnem *katexochen*, manja gry od r. 1819 wzmogła się w zastraszający sposób. I tak od r. 1819—1828 postawiono na loterję 35 i pół miljonów, od 1829—38 r. 53 miljony, od 1839—48 r. 75 i pół miljonów, od 1849—58 r. 94·3 miijonów, od 1859—68 r. 138·3 miljonów, od 1869—78 r. 185·9 miljonów. A więc od r. 1819 przeszło 800 miljonów poszło z kieszeni najuboższej ludności do ck. kolektur loteryjnych. Gdy się uda znieść loterję i podatek konsumcyjny, to wierzajcie mi, że zrobimy znaczny krok do rozwiązania kwestji socjalnej. Dla czego teraz ludzie stawiają więcej na loterję, niż dawniej? Bo myślą, że tym sposobem zmniejszą swą nędzę i polepszą swój byt. Prawda, że zmniejszono liczbę kolektur i zredukowano liczbę ciągnień z 30 na 26 w roku, ale przez to tylko pozornie zmniejszono liczbę okazyj do gry, bo natomiast pozwolono, by jedna kolektura przyjmowała stawki nie tak jak dawniej tylko na dwie, ale na cztery lub pięć loteryj (lwowską, wiedeńską, berneńską, pragską itp.). Smutna to rzecz, jeżeli w państwie sam rząd stara się o ile możności zwiększać manję do gry u ludu. By położyć tamę tej manji, rząd wydał ustawę o losach, twierdząc, że pod względem ekonomicznym losy bardzo bliskie są do gry w loterję.

Pozwoliłbym sobie jeszcze zwrócić się z zapytaniem do pana ministra finansów, dla czego nie są zakazane i te losy, które emituje Laenderbank i dla czego nie może być zniesione i lotto, jeżeli było możliwem naradzić się w kilka godzin nad ustawą losową i ją sankcjonować? Pomimo, że od kilku lat rząd jest przekonany, iż loterja jest najbrudniejszą ze wszystkich instytucyj państwowych, że jest najniegodniejszym przedmiotem austrjackiej polityki podatkowej, i pomimo to, że jest jak najmocniej przekonaną, iż loterja wytwarza żebraków i zbrodniarzy i wyzyskuje nędzę ludzką, iż szachruje gruzami nieszczęścia i gieszeft sobie robi z niedoli ludu — pomimo to wszystko rząd nie czyni żadnych kroków, ażeby znieść loterję. Jest to naprawdę hańbą i ja, gdybym się nie obawiał, że mnie pan prezydent przywoła do porządku, użyłbym bon mot dep. Greutera, który powiedział: loterja, ten *ostatni znak głupoty austrjackiej*, pochłania rok rocznie swoje ofiary. Mowca wskazuje w tym punkcie na sprawę Bereisa, który zdefraudował 12,439 zł. i u którego znaleziono 60 riscontów na 6000 złr. i który czynił nieraz stawki po 500 do 1000 zł., na sprawę Rollera, którą na podstawie fałszowanego podpisu wyłudził z gospodarczego banku kredytowego 5870 zł. i wszystko przegrał w loterję; na sprawę Antoniego Schilda, w którego pozostałościach znaleziono 970 do kupy ściśniętych biletów loteryjnych, przedstawiających sumę 7222 zł. 30 ct. Któż winien temu nieszczęściu ludzi? Czyż ci, z których loterja robi zbrodniarzy, czyż ci, którzy loterję cierpią i protegują. Rząd czuwa bojaźliwie nad grą hazardową, a sam cierpi największą z gier hazardowych, loterję. Rząd czuwa bojaźliwie nad zachowaniem wypoczynku niedzielnego, zakazując kupcom sprzedawania w niedziele towarów, pozwala atoli na otwieranie knajp i bud loteryjnych, ażeby i w niedzielę mógł do ostatka wysysać lud, okradać go i rujnować zarówno cieleśnie jak i moralnie. Od ćwierci wieku mam to przekonanie, że trzeba bardzo często kazać na temat rzeczy złych, ale wytrwałość i cierpliwość doprowadzi ostatecznie do celu. Może i mnie się uda nareszcie tryumfować i chciałbym naprawdę odnieść tryumf tak prędko jak dep. Neuwirth, który ustawę losową wniósł przed trzema laty i dzisiaj już widzi, że stała się prawdą. Spodziewam się tego tem więcej, ponieważ z kół polskich deputowanych, którzy przecież są dobrym barometrem, słyszałem, że w ministerstwie ma być opracowany projekt, podług którego dochód małej loterji ma być zastąpiony loterją klasową. Znieście loterję, a będziecie mieli mniej żebraków i mniej zbrodniarzy. W ten sposób usuniecie panowie najszkodliwszy narostek z drzewa państwowego, weźmiecie ludziom ubogim sposobność pokusy do grania, zaprowadzicie ludność na drogę pracy i oszczędności, usuniecie dużo nędzy, dużo niedoli, dużo łez, przylgłych do tego grosza grzesznego. Zwracam się z prośbą do dziennikarstwa, powołanego do oświecania i uszlachetnienia ludu, do dziennikarstwa, którego ja nigdy czcić nie przestanę, ażeby zamiast umieszczać anonse, które w łatwowiernym ludzie podtrzymują tylko rozwój loterji, w odpowiedni sposób smagało loterję, ażeby temu brudactwu raz położyć koniec w Austrji. Mowca wnosi następną rezolucję: Z powodu i na pamiątkę jubileuszu cesarskiego znosi się loterję; wzywa się ck. rząd, ażeby jeszcze w tym perjodzie sesyjnym wniósł projekt dotyczącej ustawy“.

Dep. Neuwirth znowu popierając rezolucje o to talizatorze, mówił w sposób następujący:

Rezolucja wypowiada, ażeby wezwać rząd do opodatkowania totalizatora, dopóki instytucja ta trwać będzie. W r. 1887 przegrano podczas wyścigów wiosennych w totalizatora 1,300.000 złr., podczas wyścigów letnich 1,920.000 złr. Do tego dodać należy wyścigi październikowe i małe wyścigi na prowincji. Uczyni to razem sumę około 6 miljonów złr., które przegrano w roku 1887. Nie podobna zrozumieć, jeżeli każda wygrana na losy obkłada się w Austrji podatkiem dwudziesto procentowym, dla czego wygrane na turfie mają pozostać nieopodatkowane. Wprawdzie mówi się, że jeżeli konie w Austrji mają się ścigać, to turf powinien być nieopodatkowany. Totalizatora uzasadnia się argumentami ekonomicznymi, a chęć, jaką mają tłumy do gry, ma być zużytkowaną w tym celu, ażeby wyhodować w Austrji dobrą rasę koni. Nie staram się wcale, ażeby zbijać podobny nonsens. Nie może być nic bardziej niemoralnego, nad osiąganie celu na drodze, która jak wiadomo, jest nawskróś niemoralną. Atoli mojem zadaniem nie jest tutaj moralizować, proponuję tylko środek fiskalny w czasie, w którym nie chcą znieść cen na sól, w czasie, w którym nikt nie słucha 26-letnich próśb przyjaciela naszego Rosera, zmierzajacych do tego, ażeby tych 6 miljonów rocznie opodatkować. W Niemczech totalizator zniesiony; w najnowszych tylko czasach pozwala się, za opłatą osobnego wstępu, przedewszystkiem zaś za okazaniem karty przynależenia do towarzystwa wyścigowego, grać tak nazwanym stanom wyższym. Te karty nie są tak zbyt tanie, zresztą o tych panów nie będziemy się tak bardzo znowu troszczyć; jeżeli im granie przyjemność sprawia, niech sobie grają, ale maluczkich trzeba koniecznie wyłączyć. W Anglji roku zeszłego nałożono 5 fantów szterlingów (50 złr.) podatku na konia wyścigowego.

Mowca przypomina, że w noweli należytościowej, którą onego czasu wniósł minister finansów, zaprojektowano 20-procentowy podatek na totalizatora. W tej sprawie więc broni mowca sprawy samegoż p. ministra, spodziewa się zatem, że puka tylko do drzwi otwartych i że p. minister znajdzie środki i drogi, ażeby bez zwłoki uczynić to, czego wymaga interes państwa i rządu. W końcu zaleca mowca zniesienie loterji liczbowej a zastąpienie jej loterją klasową, która wyciąga pieniądze z kieszeni tych, którzy coś mają w kieszeni, podczas kiedy lotto wyciąga pieniądze z kieszeni tych, którzy nic nie mają i którzy należą do najuboższych z ubogich. Pan minister finansów niech się zajmie środkiem przejściowym i wystąpi może przy najbliższej debacie budżetowej z odpowiednią swoją opinją.

Kilka kwiatów fiskalizmu

zebranych na niwie galicyjskiej.

W dalszym ciągu podaje czasopismo *Prawnik* następujące wypadki:

„Izydor Odillon Allair, właściciel dóbr Kalnica-Berchy-Strubowiska, zawarł w r. 1885 z p. Rubat du Mérac kontrakt względem eksploatacji lasów do dóbr tych należących. Urząd podatkowy w Lisku wymierzył od kontraktu tego należytość prawną do l. B. 365 z r. 1885, w kwocie 525 gld. i zamiast ściągnąć należytość tę od jednej ze stron kontraktujących — doręczył w grudniu 1888 kartę upominającą Cezarowi Allair, który żadnego udziału nie brał w pomienionym kontrakcie z roku 1885, i któremu też nigdy nie doręczono wezwania płatniczego. Pominąwszy, że należytość powyższa nie jest tego rodzaju, iżby za nią grunt odpowiadał, to i w takim razie Cezar Allair nie może być pociągany do odpowiedzialności za powyższą należytość, gdyż Cezar Allair jest od dwóch lat tylko dzierżawcą dóbr Kalnica z przyległościami, właścicielem zaś jest zawsze Izydor Odillon Allair. Rekurs wysłany 17. grudnia 1888 przez urząd podatkowy w Lisku do powiatowej dyrekcji skarbu w Sanoku dotąd nierozstrzygnięty.

Inny fakt: Józef Noe Löwenherz dzierżawił od p. H., z hr. K., U. właścicielki dóbr Pawłów, pewne grunta w Pawłowie zwane „na Hayworonach“, z których następnie utworzono majętność tabularną: „Hayworony“, która z aktu działu, zawartego między synami wydzierżawiającej, przypadła Kordjanowi U., podczas gdy za właściciela dóbr Pawłów zaintabulowano Romana U. Ponieważ w chwili utworzenia korpusu Hayworon na Pawłowie prawa dzierżawne zaintabulowane były, przeszły takowe i do stanu biernego Hayworon, jakkolwiek i de facto tylko na tym korpusie ciężyć były powinny, gdyż dzierżawa odnośna, jak już powyżej wspomniano, obejmowała właśnie grunta, które weszły w skład majętności Hayworon.

Po ekspiracji dzierżawy, Józef Noe Löwenherz zeznał deklaracją ekstabulacyjną we Lwowie na dniu 23. stycznia 1883 r., mocą której zezwolił na wykreślenie pomienionych praw dzierżawnych, kaucji itd. tak z dóbr Pawłów, jak i z majętności Hayworony, a R. U. jako właściciel dóbr Pawłów wniósł na dniu 25. stycznia 1883 r. do l. 5635 do sądu krajowego we Lwowie podanie o wykreślenie powyższych praw dzierżawnych.

Urząd wymiaru należytości we Lwowie wezwaniem płatniczem do l. B. 365/1883 wymierzył od pomienionej deklaracji ekstabulacyjnej należytość według skali II. w kwocie 83 gld. 25 ct. i doręczył odnośne wezwanie płatnicze Józefowi Noe Löwenherzowi jako temu, który ją zeznał — tudzież jako temu, na którego rzecz owe prawa intabulowane były, i który do zapłacenia owej należytości był zobowiązany.

W blisko sześć lat od chwili zeznania owej deklaracji ekstabulacyjnej urząd wymiaru należytości we Lwowie wezwaniem z 9. lipca 1888 do l. B. 365/1883 poleca zapłacenie powyższej należytości panu R. U., a to z tej przyczyny, że R. U. zrobił użytek z owej deklaracji, wnosząc na jej podstawie podanie o wykreślenie praw dzierżawnych Józefa Noego Löwenherza ze stanu biernego dóbr swoich Pawłów. Zarządzenie to odpowiada przepisowi §. 71 ustawy z 9. lutego 1850 nr. 50 dz. pp. i pod tym względem nie można żadnego zarzutu przeciw władzom skarbowym podnieść—tego jednak, kto zna stosunki miejscowe zastanowić musi fakt, iż od obowiązanego do ponoszenia owej należytości Józefa Noego Löwenherza nie zdołano ściągnąć należytości przez blisko sześć lat i tuż przed zadawnieniem prawnem władza skarbowa nałożyła odpowiedzialność na R. U. i od niego domaga się zapłaty owej należytości.

Któż to jest ów Józef Noe Löwenherz, iż od niego należytość pomieniona w ciągu sześciu lat nie mogła być ściągniętą?

Józef Noe Löwenherz jest właścicielem kilku majątków ziemskich w Galicji, właścicielem kilku kamienic we Lwowie, właścicielem młyna parowego w Brodach, z którego produkta sprzedaje w licznych składach i sklepach we Lwowie, wreszcie Józef Noe Löwenherz jest właścicielem domu handlowego produktów rolniczych we Lwowie i prowadzi wielki handel drzewem.

Od takiej to osobistości niezdołał skarb państwa ściągnąć w przeciągu 6 lat należytości w kwocie: 83 zł. 25 ct. i ażeby zapobiedz zadawnieniu zmuszony był doręczyć wezwanie płatnicze odpowiedzialnym subsydjarnie za ową należytość.

Wypadki tego rodzaju wcale nie są wyjątkowe. Wszakże sam widziałem relację „iż Robert Doms nie jest meldowany w policji i miejsce zamieszkania jego jest niewiadome“, a przecież nie wielu jest we Lwowie — ba nawet w Galicji — którzyby niewiedzieli, iż Robert Doms jest jednym z największych przemysłowców i stale mieszka we Lwowie kierując licznemi przedsiębiorstwami i fabrykami.

Otóż nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju nieprawidłowości, ten brak sprężystości, pośrednio narażają ogół na szkodę. Rozumie się bowiem, że w wypadku niniejszym od R. U. właściciela dóbr należytość powyższa ściągniętą będzie, pomimo, iż ją Józef Noe Löwenherz zapłacić miał, bo R. U. nie będzie miał tyle sprytu co Józef Noe Löwenherz, który przez 6 lat nie dał od siebie ściągnąć należytości do której ponoszenia był obowiązany.

Listy z kraju.

Kraków 7. kwietnia. *(W sprawie budowy szkół w Krakowie).* Właśnie to, czegośmy się obawiali i co można było już z góry przewidzieć, sekcja gospodarcza rady miejskiej wyszukała pod budowę dwóch szkół ludowych, plac należący do żony pewnego radcy magistratu, w dzielnicy VI. już za miastem położony. Nie chcemy wchodzić w bliższe szczegóły, dlaczego to sekcja uczyniła, pozostawiając sobie bliższe wyjaśnienie na później; w każdym jednak razie nie chodziło jej o dobro dzieci do szkoły uczęszczających.

Budowa szkoły w tej stronie miasta, ma tę ujemną stronę, że zbyt oddalona od reszty ulic, a szczególnie Kopernika, z której najwięcej dzieci do szkoły w śródmieściu uczęszcza; dalej, że ulica Topolowa, w której ma stanąć nowa szkoła, już z tej prostej przyczyny jest nieodpowiednią, że tamtędy pogrzeby na cmentarz ustawicznie przechodzą, a wiemy z doświadczenia, jak to na umysł i usposobienie dzieci oddziaływa; w bliskości nie ma kościoła. Jest wprawdzie kościół św. Łazarza przy ulicy Kopernika, do którego trzebaby przechodzić przez Rakowicką, Lubicz i całą Strzelecką; wreszcie plac przy ulicy Topolowej nie kwalfikuje się pod budowę i z tego względu, że front budynku stanąłby na północ, a więc i światło nie odpowiadałoby ani warunkom zdrowotnym, ani pedagogicznym.

Co się tyczy budowy nowo projektowanych 5-ciu szkół, to mamy nadzieję, że budownictwo miejskie dołoży więcej starania, aby budynki te nie były szablonowo jak koszary wojskowe stawiane, a przynajmniej wewnątrz i więcej zastosowane do warunków, jakim szkoła odpowiadać powinna. Niechaj okna, drzwi i piece będą tak umieszczone, aby światło wpadało z lewej strony do izby szkolnej, aby dzieci zamiast tablic, które jak kaleki zwykle pod piecem po stronie prawej stoją popękane, po lewej stronie nie miały drzwi, a na tablice głowy na prawo odwracać musiały, tak, jak się to praktykuje w szkole na Smoleńsku, prawie z komfortem wystawionej i na Dajworze, gdzie przeciągi mało głów nie pozrywają, a klas opalać nie można. Niechajże budownictwo miejskie pokaże, co umie, gdyż dotychczas w żadnym budynku tego dopatrzeć się nie mogliśmy; na wypracowanie planów powinien być wyznaczony pewien przeciąg czasu, a nie, jak to dotychczas się praktykowało, że się szablonowo odkopijowało plany i takowe do zatwierdzenia przedkładało. Sapienti sat! Projekta, czyli plany szkół powinny być nietylko oceniane przez znawców, ale i przez inspektora szkolnego, który zna instrukcję, jak się szkoły budować powinny, i czuwać nad tem, aby dzieci nie ponosiły uszczerbku na zdrowiu i w nauce.

W końcu wyrażamy nadzieję, że rada miejska weźmie pod światłą obradę projekta w mowie będących szkół, i że takowe staną na placach miejskich dogodnych, których w Krakowie ma podostatkiem, a nie na parcelach, przeplaconych i nie kwalifikujących się na budynki szkolne.

Rawa ruska 8. kwietnia. *(Naczelnik stacji).* Od czasu otwarcia linji kolejowej „Jarosław-Sokal“, tj. od pięciu prawie lat zajmował na stacji tutejszej posadę naczelnika p. Franciszek Szyjkowski. Przez cały ten czas spełniając swe obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu, potrafił sobie tak w całej okolicy, jakoteż u wszystkich mieszkańców tyle zjednać sympatji, że na wieść o jego przeniesieniu, które niedawno ze strony dyrekcji kolejowej zostało postanowionem, rada gminna zwołana ad hoc, jakoteż przełożeństwo gminy izraelickiej, uchwaliły wysłać do dyrekcji prośbę o pozostawienie go nadal u nas, spodziewając się, że dyrekcja kolei przychyli się do wniesionych próśb.

Spisek rewolucyjny w Rosji.

Znany wypadek z bombami w Zurychu wprowadził, jak się zdaje, na trop ogromnego spisku, który gałęziami swemi pokrywał Rosję a wyrastał na glebie rewolucyjnej międzynarodówki, mającej siedzibę w Szwajcarji. Główny wszelako udział w tym spisku brali rewolucjoniści rosyjscy, między którymi uderza wielka liczba żydów. Rząd szwajcarski energicznie wziął się do zbadania sprawy; z Berna do Zurychu delegował radcę sądowego dra Trachslera, który dokonał 250 rewizji u emigrantów i zebrał bogaty materjał do historji spisku. Okazało się, że Bernstein, którego bomba przy próbach zabiła, był twórcą owego zamachu, wykonanego dwa lata temu w Gatczynie, kiedy to car dostał postrzał w rękę. Wynik szwajcarskiego śledztwa zakomunikowano rosyjskiemu rządowi, ten zaś, mając nić, łatwo i prędko doszedł do kłębka, a ujrzawszy treść jego, sam się przeraził.

Według *Daily News* w Petersburgu od dnia 28. marca „wszyscy potracili głowy“, przekonawszy się z otrzymanego właśnie szwajcarskiego memorjału, że bezpiecznie stąpali po gruncie podminowanym najokropniej. Jeden tylko car zachował niby krew zimną, okazał wielką rezygnację i przytomność umysłu. Natychmiast nakazano w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Charkowie i Kijowie odbyć mnóstwo rewizji. Rezultatem ich są

---

85)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

Rozdział X.

Na balu u Stasia.

Zygmunt do Galicji wróciwszy, pożegnał ojca w Przemyślu i najbliższym pociągiem odjechał w swoje góry. Podczas gdy on spieszył do pracy, ojciec na skrzydłach niecierpliwości leciał do Bukowska, aby jak najprędzej ukończyć dzieło, które na konkursie prócz sławy rozgłośnej miało mu także przynieść 100.000 franków.

Fabryka Zygmunta była w pełnym rozwoju, zwłaszcza odkąd sobie znalazł dobrego spólnika, ale mimo pracy mozolnej i oszczędności, dochodu dotąd nie niosła, co gorsze, zachodziła nawet obawa, że go nigdy nieść nie będzie. Pochodziło to głównie stąd, że koszta wyrobu z powodu złego robotnika były ogromne, opłaty skarbowe niezmierne, koszta transportu wielkie, a współzawodnictwo z wyrobami niemieckimi nie dające się pokonać. Nasz przyjaciel rozpatrzywszy się w tych stosunkach, zaczynał żałować, że rady Erazma nie usłuchał i nie dał pokoju temu przedsiębiorstwu. Już teraz widział, że w najlepszym nawet razie dochód w stosunku do poczynionych wkładów będzie prawie żaden. Fabryka, w takich warunkach prowadzona, nie byłaby więc interesem, lecz chyba ofiarą patrjotyczną. Zygmunt, jako Polak, mógł się jeszcze dla kraju poświęcać, lecz czy poświęcenia godziło się żądać od cudzoziemca, którym był jego spólnik?

Aby mieć sumienie spokojne, zaczął pewnego razu długo i szeroko ze swoim spólnikiem o tem rozmawiać. Anglik wysłuchał, za otwartość podziękował, ale obaw jego nie podzielał. Wierząc niezłomnie, że wytrwałością wszystko można pokonać, oświadczył przyjacielowi, że w ostateczności gotów jest go spłacić, by na własną rękę dalej fabrykę prowadzić. Zygmunt tą odpowiedzią uszczęśliwiony, zapewnił go, że i on chce wytrwać. Pracowali więc dalej, lepszych czasów wyglądając.

Wkrótce po powrocie z Wielkopolski, Zygmunt otrzymał list od Erazma. W nim prosił go przyjaciel, żeby do Grzywina koniecznie zaraz przyjechał, ponieważ radby zasięgnąć jego rady w sprawie nader ważnej.

„— Chciałbym się przed tobą z czemś zwierzyć – pisał przy końcu — co stanowić będzie o mojej przyszłości, a że niestety listów sam już nie pisuję, więc łatwo pojmiesz, czemu pragnę Cię mieć u siebie“.

Pismo w liście było w rzeczy samej obce, i tylko podpis, lubo niewyraźny, był jeszcze Erazma własnoręczny.

Zygmunt list przeczytawszy, znalazł się w trudnem położeniu. Niedawno kilkanaście dni strawił, jeżdżąc do Wielkopolski, miałże więc teraz spólnika znowu samego zostawić? Gdy to Anglikowi powiedział, ten rzekł:

— Jedź, mój przyjacielu i niech cię to bynajmniej nie niepokoi, że ja tu sam zostanę... Ale boż tu taka robota, żebym sobie rady nie dał? Zresztą twój pan Wojciech jest mi bardzo pomocnym. Muszę się nawet przyznać, że twoje podróże są mi na rękę, wkrótce bowiem ja sam będę potrzebował skoczyć do Londynu w interesach spadkowych, wtedy ty będziesz musiał mnie zastępować, może miesiąc, może jeszcze dłużej.

— Jeśli tak, Henryku, więc jadę, człowiek bowiem, który mnie wzywa, jest bardzo nieszczęśliwy, a za jednym zachodem dowiem się także w stolicy, czy podatki nam zniżono i poszukam nowych odbiorców na nasze artykuły. Trzeba będzie na nich znowu coś opuścić, żeby wytrzymać konkurencję.

— I jam tego zdania — Anglik potwierdził.

Nazajutrz Zygmunt wyjechał ze Strzałkowic.

Wielka była radość Erazma, gdy ten, do którego pisał niedawno, wszedł do jego pokoju. Przywitaniom, uściskom końca nie było. Zygmunt zaraz na wstępie dostrzegł uderzającą zmianę w biednym kalece. Dawniej był małomowny, poważny, często sarkastyczny; teraz śmiał się, wiele mówił i żartował. Wyglądał jak człowiek, którego coś zelektryzowało.

— Nie poznajesz mnie, Zygmusiu, prawda? Tak to, mój drogi, ludzi czasem coś takiego zmienia, czego nawet nie przypuszczali... Ciekawyś za-

nader liczne aresztowania, dokonywane w takiej cichości, że sąsiedzi nawet o niczem nie wiedzą. Śledztwo prowadzone przez żandarmów już podobno wykryło, że w maju miała być rozpoczęta nowa era politycznych mordów. Rewolucjoniści skazali na śmierć mnóstwo dygnitarzy, zaczynając od Tołstoja, aż do urzędników podrzędnych. Car miał zginąć od bomby rzuconej z góry, z dachu któregokolwiek domu. Właśnie przy próbach tak skonstruowanych bomb zginął Bernstein na zurychskiej górze. Wprawdzie bomby rzucane w dół z ręki nie są nowością, zna je sztuka artyleryska i posługuje się niemi, a raczej posługiwała się dawniej przy obronie fortec. Lecz nowością jest to, że najnowszej konstrukcji bomba szerzy spustoszenie w wielkim promieniu i zabija wszystkich od samego wstrząśnienia powietrza, podczas gdy ręczne bomby używane w artylerji zabijały tylko odłamkami pocisku. Rzeczoznawcy orzekli, że gdzieby taka bomba upadła, tam w promieniu stusążniowym runęłyby domy i w bruku powstałaby przepaścista jama. Wierzyć się nie chce tej opowieści, którą bierzemy z petersburskiego (via Stokholm) telegramu w *Daily News*. Lecz sam fakt poszukiwań w caracie, licznych aresztowań i rewizji, zapewne jest prawdziwy, bo kilka innych dzienników niemieckich i francuskich donosi o tem ze sfer dyplomatycznych. *Köln. Ztg.* zapewnia, że petersburski rząd jest bardzo zaniepokojony, albowiem w rękach ma niezbite dowody, że na koniec maja ułożony był ogromny zamach. W każdym razie okazuje się, że cisza, panująca w ostatnich czasach w caracie, była zwodniczą i że za wcześnie tryumfowały rządowe sfery nad wytępieniem nihilizmu.

KRONIKA.

Szczęśliwa młodzież. Szczęśliwa jest zaprawdę młodzież po uniwersytetach innych. Żyje sobie wesoło, nie myśli o sprawach publicznych i nie turbuje sobie głowy ordonansami ministerjalnymi, troszcząc się natomiast o „knajpki“, z których robi „sprawę“ obchodzącą szeroką widać publiczność. Czytamy np. w jednem z pism czerniowieckich ogłoszenie, w którem studenci wszechnicy tamtejszej należący do burszenszaftu „Austrja“, zapowiadają wszem wobec, iż urządzają „festknajpę“ z powodu zamknięcia semestru. Niektóre sfery lwowskie radeby młodzież tutejszą także sprowadzić na podobny sposób zajęcia, gorsząc się, że myśli o sobie poważniej.

Wydalonego za przewodniczenie wiecowi politechnika Kozłowskiego i kolegę jego Schleyena (który na wiecu referował sprawę głosu wirylnego dla rektora politechniki) niechciano wczoraj puścić do gmachu, ani wydać im rzeczy, pozostawionych w audytorjum. Schlayen, nie mogąc wydobyć swych przyborów rysunkowych, udał się do p. dyrektora policji o pomoc. Ten polecił mu wnieść podanie do rektoratu i dopiero gdyby pozostało bez skutku, zgłosić się ponownie do policji. Trudne do uwierzenia fakta! Upraszamy pp. posłów Szczepanowskiego i Lewakowskiego, aby się zechcieli zająć losem tej biednej młodzieży akademickiej.

Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich przystąpili dalej pp.: Antoniowie hr. Potoccy z Olszy (każde z 5 udziałami, a więc razem 1000 gld.), Atanazy Benoe, Apolinary Przyłęcki, Znamirowski, notarjusz w Gorlicach, Gustaw Korzeniowski, Wojciech Biechoński, Adolf Wittig, Nawratil, inspektor premysłowy, Władysław Płocki, prezes rady powiatowej gorlickiej, Franciszek Zima, Leszek Dąbczański, Władysław Terenkoczy, Franciszek Kuczyński, Władysław Maj z Podhajec, Kazimierz Zaremba, wiceprezes rady powiatowej podhajeckiej, dr. Henryk Ebers, Józef Konstanty Morawiecki, Franciszek Szofer z Zaszkowa pod Kulikowem, Karol Sobola, notarjusz i właściciel dóbr z Bohorodczan i dr. Adolf Wurst z Kałusza. Niemniej przystąpiła rada powiatowa podhajecka i Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie. Nareszcie rady gminne miast Kęty i Wieliczka uchwaliły przystąpić do Towarzystwa imieniem gmin (pierwsza z dwoma udziałami).

Bezpłatne miejsca stypendyjne. Według odezwy komendy XI. korpusu opróżni się z początkiem roku szkolnego 1889/90 około 250, bądź całkiem wolnych, bądź częściowo wolnych miejsc w wojskowych zakładach wychowawczych, a mianowie: w wojskowym domu sierót 170 miejsc; 30 miejsc na pierwszym i 30 miejsc na trzecim roku wojskowych niższych szkół realnych; 20 miejsc na pierwszym roku wojskowej akademji w Wiener-Neustadt i technicznej akademji w Wiedniu, tudzież 28 prywatnych miejsc funduszowych — oraz 18 miejsc w zakładzie wychowawczym dla córek oficerów w Oedenburgu. O ogólnych i szczególnych warunkach przyjęcia do tych zakładów dowiedzieć się mogą strony interesowane z konkursu, ogłoszonego przez ministerstwo wojny, którego drukowane egzemplarze nabyć można w państwowej drukarni w Wiedniu — lub też w nadwornej księgarni L. W. Seidel i Syn w Wiedniu. Podania o miejsca funduszowe wniesione być mają w nieprzekraczalnym terminie do 15. maja br. za pośrednictwem komend uzupełniających, komend placu, fortecy, jak również i władz politycznych, w tym ostatnim jednak razie najdalej do dnia 10. maja br. Urzędnicy państwowi dołączyć winni swe rodowody i bliższe wyjaśnienia co do ich służby, a względnie tabelę kwalifikacyjną.

Nowa filia pocztowa we Lwowie. Dyrekcja poczt i telegrafów zamierza równocześnie z otwarciem nowego gmachu pocztowo-telegraficznego, a zatem w jesieni br., otworzyć nową (czwartą) filię pocztową w okolicy placu Katedralnego lub Św. Ducha. Termin konkursu do wnoszenia ofert na wynajem lokalów, do czteru tygodni.

Koncert ruski. Dla zwiększenia funduszu przeznaczonego na wystawienie na cmentarzu łyczakowskim pomnika zasłużonemu dziennikarzowi i patrjocie ruskiemu, Włodzimierzowi Barwińskiemu, odbędzie się za staraniem komitetu pomnikowego d. 12. bm. koncert w wielkiej sali „Domu narodnego“. W koncercie, który składać się będzie z samych kompozycyj ruskich, wezmą udział członkowie Towarzystwa „Lutni“ i „Harmonji“, pianista p. Niewiadomski, skrzypek p. Posselt, barytonista p. Witoszyński, pianistka panna Zawzięta itd. W programie są: Worobkiewicz, serenada, kwintet smyczkowy wykona kapela „Harmonji“, Ławrowski „Korona zołotaja“ i Werbicki „Wse utychło“, wykona chór „Lutni“, Łyseńko „Duma“ i „Meni odnakowo“ (słowa Szewczenki), dwa sola barytonowe, wykona p. Witoszyński, Łyseńko „Rapsodja ukraińska“ i Juroński „Burłak“, wykona panna Zawzięta, Łysenko, trzy pieśni ludowe, odspiewa chór „Lutni“, Łysenko „Za soncem chmarońka płyne“ (słowa Szewczenki), solowy kwartet mięszany, odspiewają panie H. i K. i panowie Cetwiński i Witoszyński, Wieniawski „Legenda“- solo skrzypcowe, wykonają pp. Posselt i Niewiadomski, Łysenko „Zacwyła kałyna“, duet wokalny przy akompaniamencie fortepianu, wykonają panna E. i p. Slawiczek, przy udziale p. Niewiadomskiego, Cetwiński, trzy pieśni ludowe, wykona chór męski „Lutni“. Jak widzimy, program to bogaty i zajmujący; wszystkim miłośnikom muzyki, szczególnie zaś muzyki noszącej tak wybitne piętno narodowe, jaką jest ukraińska, możemy polecić, by nie omieszkali skorzystać z okoliczności tego koncertu dla bliższego poznajomienia się z nią, zwłaszcza, że niektóre piękne kompozycje Łysenki (jak „Duma“, stanowiąca ustęp z opery tegoż autora „Taras Bulba“) wykonane u nas będą po raz pierwszy.

W Kole literacko-artystycznem odbędzie się jutro we czwartek raut z udziałem pań. Układem programu części muzykalno-wokalnej zajął się p. W. Wysocki. Dla panów strój balowy. Początek o godz. pół do 8.

W sprawie wystawy projektów konkursowych na budowę teatru donoszą krak. pisma, że komisja teatralna nie mogła uwzględnić prośby Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o przesłanie mu planów celem urządzenia wystawy, a to z tego powodu, że plany nagrodzone właśnie teraz są komisji teatralnej i Radzie miejskiej najpotrzebniejsze, muszą bowiem zostać szczegółowo zbadane przez wszystkich członków Rady. Co do przesłania zaś innych planów, komisja nie ma upoważnienia od autorów do zezwalania na urządzanie w innej miejscowości wystawy ich prac.

Z kolei Karola Ludwika. Z powodu, że w bieżącym roku święta wielkanocne obu obrządków przypadają razem, spodziewać się należy w wielki wtorek i środę wielkiego napływu podróżnych, a szczególnie młodzieży szkolnej na lwowskim dworcu kolejowym. Jakkolwiek kolej Karola Ludwika w celu uniknięcia możliwych z tego powodu niedogodności i spóźnień, wszelkie możliwe poczyniła przygotowania, jednakże zważywszy, że największa część osób odjeżdżających ze Lwowa korzysta z wieczornego pociągu nr. 6, odchodzącego do Krakowa o godz. 8. min. 30 wieczór, zaś pociąg ten wobec stosunkowo wielkiej szybkości jazdy, jakoteż znacznego obciążenia nie może w żaden sposób później odchodzić, gdyż połączenie je-

---

pewne, co mnie zmieniło? No, no, powiem ci wszystko, ale kilka dni musisz być cierpliwym.... dlaczego, później się dowiesz. Oślepłem prawie zupełnie, zaledwie wielkie światło słabo dostrzegam, najkrotszą karteczkę musi mi pisać sekretarz, słowem nieszczęście wykreśliło mnie z grona żyjących... a jednak rownocześnie opatrzność stwarza dla mej duszy wzrok nowy, abym nie rozpaczał i miał cel w życiu...

— Nie przeczę, Erazmie, żeś mnie bardzo rozciekawił, ale uszanuję twoją wolę.

— I nie pożałujesz tego, przekonasz się, że nie pożałujesz! Doskonaleś jednak zrobił Zygmusiu, żeś z przyjazdem nie zwlekał, będziesz na balu wspaniałym, który pojutrze Staś daje. Poznasz na nim całą naszą okolicę, z dalszych powiatów także się zjeżdżają, hrabia Zaniewicz przyjedzie z córką ze stolicy.

— Więc hrabiego nie ma w Hetmanówce?

— Na dłuższy czas wyjechał z córką do miasta, gdzie jej wyrabia pełnoletność — Erazm odpowiedział.

I jakby dłużej o tem nie chciał mówić, prędko dodał:

— Powinieneś Zygmusiu dziś jeszcze skoczyć do Stasia, żeby mu dopomódz. On wszystkich się radzi, bo chciałby, jak powiada, ten bal tak świetnym zrobić, iżby o nim wspomnienie długo się utrzymało.

— Pojechać, pojadę, o wujaneczce bowiem, mimo że kolosalną niedorzeczność palnęła, za lekkomyślnego młokosa wychodząc, trudno zapominać, lecz czy będę mu w czem pomocnym, bardzo wątpię. Przyznaję ci się Erazmie, że na wielkich fetach ja się nie rozumiem.

— Jako inżynier i człowiek dobrego smaku przynajmniej mu pomożesz salę udekorować.

— Zobaczymy.

Po obiedzie Zygmunt pojechał do Podlesia z postanowieniem zostania tam do dnia następnego. Nie małe więc było zdziwienie Erazma, gdy wieczorem wrócił do Grzywina.

— Już z powrotem? A to co się znaczy? Miałeś tam przecie nocować.

— Chciałem, Erazmie, ale Bóg świadkiem nie mogłem! Po ślubie widziałem ich dwa czy trzy razy, wtedy jednak dość przyzwoicie wyglądali, ona jak matka pełna pretensji, co na świecie często się zdarza, on jak syn pragnący wyłamać się z pod kurateli mamy dobrodziejki. Obraz taki nie był wprawdzie bardzo budujący, lecz przynajmniej znośny. Dziś atoli ona wygląda jakby doprawdy pomięszania zmysłów dostała. Na krok go nieodstępuje, coś mu ciągle szepce, bacznie przestrzega, żeby do pokoju nie weszła żadna dziewczyna, słowem wygląda jak pierwszorzędna zazdrośnica.

— Tak bo w rzeczywistości jest mój Zygmuncie.

— Piękna karjera!... Teraz się też nie dziwię, czemu on taki zmęczony, skwaszony i znudzony! Ach! Erazmie on się okropnie nudzi. I jeszcze mnie w nim coś więcej uderzyło. Na twarzy wygląda bardzo źle, nogami ledwo plącze i bardzo kaszle... Czy nie chory on przypadkiem?

— Tego nie wiem Zygmuncie, już dawno, jak byłem w Podlesiu. Chociaż zdaje mi się, że gdyby był chory, balów by nie dawał. Nie żarty przecie zaprosić kilkaset osób i o wszystkich pamiętać. Musi to być zatem chwilowa niedyspozycja.

— Być może, chociaż mi się zdaje...

Wątpimy, by kto więcej prócz naszych przyjaciół, zajmował się w okolicy zdrowiem Stasia Tarczyńskiego. Nikt nie pytał, czy gospodarz będzie zdrów, czy chory; natomiast każdy pragnął się dowiedzieć: jacy goście się zjadą, czy muzyka będzie wojskowa i czy przypadkiem danserów nie zabraknie. Poruszenie w powiecie było ogromne, jakby się przygotowywało zdarzenie doniosłości dziejowej. Wszyscy postanowili się zjechać i bawić się przynajmniej do południa dnia następnego.

O zmierzchu zapadającym, zajeżdżały powozy jeden po drugim przed pałac, rzęsiście oświetlony, w którego drzwiach stał gospodarz, witający wszystkich z równą serdecznością. Starszym damom ramię podawał i wprowadzał je do sali balowej, na dole się znajdującej, gdzie gości swoich przyjmowała pani Eulalja, uśmiechnięta, uszczęśliwiona, z żywymi kwiatami na głowie, a brylantami w uszach i na szyi.

Salony na dole były na bal przeznaczone; na pierwszem zaś piętrze urządzono pokoje gościnne dla osób z dalszych stron przybyłych, i apartament dla mężczyzn, aby mieli gdzie cygara palić, pić i grać w karty. W ogóle nic nie zaniedbano.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

go z pociągami sąsiednich kolei w Tarnowie i Krakowie stałoby się wątpliwem, czego w interesie podróżnych unikać należy, przeto pomieniona kolej zwraca na tę okoliczność uwagę podróżnych i uprasza ich, by we własnym interesie w dniach 16. i 17. kwietnia, ile możności korzystali z dziennych pociągów odchodzących ze Lwowa do Krakowa o godz. 4. min. 20 rano i o 7. min. 20 rano. Obawiać się bowiem należy, że w razie zbyt wielkiego napływu podróżnych, pociąg nr. 6. odejdzie znacznie spóźniony, lub też część podróżnych nie odjedzie wcale, gdyż wydawanie biletów do tego pociągu zostanie w myśl przepisów regulaminowych na 5 minut przed odejściem pociągu stanowczo zastanowione. Jest wprawdzie przygotowany drugi pociąg na te dni, jednakże odjazd jego nastąpiłby w danym razie znacznie później, o połączeniu jego z pociągami kolei sąsiednich nie będzie zatem mowy.

Z Towarzystwa im. Staszica. Wydział powiatowy w Wadowicach przystąpił do Towarzystwa im. St. Staszica w charakterze członka wspierającego, a nadto zapłacił roczną prenumeratę dla trzech czytelń wadowickiego powiatu.

Jenerał Jan Henryk Dąbrowski. Książeczka o powyższym tytule znajduje się już pod prasą nakładem Towarzystwa im. St. Staszica dla członków za kwiecień. Objętości 4 arkuszy druku, jest ozdobiona wizerunkiem dowódcy legionów na koniu. Oprócz szczegółowego opisu działalności tego wielkiego patrjoty i wodza, mieści odezwę jenerała z obozu do współobywateli i testament polityczny dla narodu polskiego.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek d. 11. kwietnia br. o g. 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym są prócz wyborów komisyj między innemi i następujące sprawy: Wnioski w sprawie dostawy kostek porfirowych z kamieniołomów w Trzebini. Sprawa lokacji części żelaznego funduszu zakładu św. Łazarza. Wniosek w sprawie przyjęcia legatu zapisanego przez śp. Jakóba Priestera na rzecz św. Łazarza.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się dzisiaj o g. 6. w sali Fizyki szkoły realnej (II. piętro.) Na porządku dziennym: Wykład prof. Skibińskiego „O moście żelaznym na Firth of Forth.“

Nowomianowany starosta ropczycki p. Władysław Marynowski, który dotychczas zajmował posadę radcy dyrekcji policji we Lwowie, opuszcza dzisiaj nasze miasto udając się na nowe stanowisko. P. M. cieszył się we Lwowie szacunkiem i sympatją.

Mianowania. Minister skarbu zamianował inspektora podatkowego w Żywcu, Alfreda Sokólskiego starszym inspektorem dla okręgu kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie. Oficjał przy dyrekcji policji w Krakowie, Marcin Halastra, otrzymał przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku złoty krzyż zasługi.

Rada szkolna kraj. zamianowała Antoniego Budzińskiego stałym nauczycielem w Grąziowej, Józefa Kulmatyckiego stałym nauczycielem w Załużu; Adama Warchoła stałym nauczycielem w Rauchersdorfie.

Składki. Dla rodziny Robaków (ul. Kochanowskiego l. 86.) złożyli w administracji *Kurjera Lwow.* pp. Dembicka 2 zł., N. D. 2 zł., Theifert 1 zł., N. N. 50 ct., R. K. z Gołogór 2 zł., ze składki w domu Maksymowicza w Lisku 2 zł. 7 ct.. od uczącej się dziatwy nauczycielka Sabina Warywodzianka z Kołomyji 3 zł., N. N. z Jarosławia 5 zł., żandarmerja z Ropczyc 1 zł, Ławrowski Tarnawy niżn. 1 zł., T. Z. z Węgrzec 1 zł. 50 ct. We wczorajszym wykazie zaszła pomyłka w jednej pozycji; od posterunku żandarmerji z Dąbrowy otrzymaliśmy nie 1 zł. 70 ct., lecz 1 zł. 80 ct.

Stowarz. czynnej miłości bliźniego we Lwowie odbyło wczoraj walne zgromadzenie. Przewodniczył p. Pietrzycki. Według zamknięcia rachunków za r. 1888 wynosiły przychody 3066 zł. (centy opuszczamy) rozchody zaś 2614 zł. (z tego koszta leczenia chorych członków 343 zł. a koszta pogrzebów zmarłych członków 652 zł., stan czynny majątku z końcem roku przedstawia się w kwocie 13.065 zł., stan dłużny w kw. 171 zł., zatem wynosi czysty majątek 12.894 zł. o 278 zł. więcej niż w roku poprzednim. Z końcem r. 1888 liczyło stowarzyszenie 215 członków.

Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru wydziału, w skład którego weszli pp.: Abt Stanisław, Bednarski Szczęsny, Ceypek Edmund, Des Loges August, Janikowski Tomasz, Jasieniecki Teofil, Leitner Adolf, Lewicki Wiktor, Maksymowicz Franciszek, Matzner Józef, Mikuliński Bolesław, Piątkowski Franc., Stokłosiński Roman, Sembratowicz Michał, Ściborski Aleksander, Wojtyński Stanisław.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Chmurowicz, Kępiński Ignacy, Szydłowski Zenon. Jako zastępcy: Błahut Walenty, Potocki Jan i Spożarski Jan.

Pływalnia wojskowa. Rada miasta Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść swe podania zaopatrzone: a) świadectwem ubóstwa; b) metryką urodzenia; c) zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza i d) poświadczeniem tutejszego urzędu konskrypcyjnego względem przynależności, najdalej do 30. kwietnia 1889 do magistratu lwowskiego.

Z uniwersytetu. Pan Kazimierz Maksymilian Jan Dąbrowski, rodem z Chorzelowa w Galicji, otrzymał dnia 8go bm. na krakowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

Z „Sokoła“ krakowskiego. W d. 7. bm. odbyło się posiedzenie nowego wydziału Stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół.“ W myśl statutu wydział ukonstytuował się i wybrał prezesem Stowarzyszenia dr. Wawrzyńca Stycznia, zastępcą prezesa dr. Tadeusza Browicza, sekretarzem Michała Łuszczkiewicza, zastępcą sekretarza Michała Rożyckiego, skarbnikiem dr. Michała Koya, zastępcą skarbnika Michała Gołębia, gospodarzem Michała Różyckiego, zastępcą gospodarza Jana Fürbeka, bibliotekarzem Jana Czubka.

Dla artystów malarzy i rzeźbiarzy. Reprezentacja zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, zawiadamia artystów, że zakupno dzieł sztuki do wylosowania między członków za r. 1889 odbędzie się w drugiej połowie miesiąca maja br.

Zmarli. W Warszawie zmarł w tych dniach Jan Macharzyński, pedagog, rodem ze Szlązka. Śp. Macharzyński udzielał w gimnazjach i innych zakładach naukowych języka niemieckiego.

D. 6. bm. zmarł po 2 tygodniowej chorobie dr. Zygmunt Dyhdalewicz, lekarz szpitala w Krakowcu, przed trzema laty b. sekundarjusz głównego szpitala lwowskiego.

W Kamieńcu zmarł przed kilku dniami Józef Ochocki, obywatel ziemski, członek deputackiego zebrania podolskiego. Był on członkiem Tow. dobroczynności w Kamieńcu i stowarzyszenia pomocy dla uczniów i na tych stanowiskach odznaczył się jako prawdziwy filantrop.

Pogrzeb śp. dr. Teofila Kaczorowskiego odbył się we czwartek w Poznaniu przy udziale bardzo licznie zebranego duchowieństwa z miast i okolicy, oraz publiczności, wśród której według pism miejscowych byli także i innowiercy. Na trumnie złożono liczne wieńce, między temi od „Towarzystwa przyjaciół nauk“, od „Wydziału lekarskiego“, od przyjaciół, od „Westy“ itd. Kondukt żałobny prowadził ks. Cichowicz, proboszcz z Łodzi, przjaciel zmarłego. Nad trumną w imieniu lekarzy przemówił dr. Święcicki.

Za trumną wśród licznego grona lekarzy z Poznania i prowincji przybyłych, postępował zięć zmarłego, dr. Adam Asnyk z synem swoim Włodzimierzem.

Kościół św. Ruprechta, najstarszy w Wiedniu, jak donosi *Extrapost*, oddał ks. arcybiskup Ganglbauer na całkowity użytek Polaków. Wszystkie fundacje, przywiązane do tego kościoła, przeszły w ręce Polaków.

Powódź na Węgrzech. Cisa przerwała wały i zalała znaczny obszar. Rzeka Krasna zalała pod Mateszalka kilkaset morgów pola.

Wygowor. Wczoraj udzielił senat akademcki publiczną naganę tym studentom, którzy byli na nią skazani za udział w wiecu. Zgromadzona na kurytarzu liczna młodzież przyjęła profesorów sykaniem i okrzykami „pereat!“ Śliczne wzajemne zaufanie!

Na uczynku przytrzymano Dawida Förstera, który widząc jak przechodząca ul. Krakowską Nastka Kozak schyliła się na chodnik, wyciągnął jej szybko pularesik z pieniądzmi. W tej chwili jednak spostrzeżono go, przytrzymano go aż na ul. Strzeleckiej i oddano do aresztu.

Wydalił się z domu p. Marji Dębickiej zamieszkały tamże uczeń szkoły ludowej Kajetan Kubczyński, 11 lat mający, blondyn, patrzący na lewe oko zezem.

Także dowcip. Michał Olejnik gospodarz i sługa kościelny w Zimnej-Wodzie donosi, że wczoraj przyszedł do niego Józef Babulak służący w przedsiębiorstwie pogrzebowem donosząc mu, że matka jego w szpitalu będąca umarła i żądał za tę fatygę guldena. Olejnik dał mu guldena i pojechał do Lwowa, tu jednak się przekonał, że matka żyje, a śmierć matki była fikcyjną.

Ostatni odczyt urządzony staraniem lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w sobotę 13. bm. w sali ratuszowej. o g. 6. wieczorem. P. Stanisław Rossowski, literat, odczyta swój poemat pt. „Światła!“ kartka z życia kobiet.

Okropne. W gminie Tot. Ujfalu na Węgrzech młody wieśniak Hrabacz, zrozpaczywszy o swojem położeniu, zarżnął żonę brzytwą, a następnie udusiwszy dwoje swoich dzieci, sam się powiesił.

NADESŁANE.

Na fundusz śp. Felicji z Wasilewskich Boberskiej złożono na ręce p. Eugeniusza Wędrychowskiego od 18. lutego do 5. kwietnia 1889. Pp.: Solecki Albin 6 złr., Kaplińska Wanda 10, Krzyżanowska Kornelia 10, Mroczkowska Ksawera 10, Swirska Cecylia 1, Smiałowski Bolesław 25, Langie Tadeusz 10, Wesołowska Felicja 5, Bulikowska Olga 5, Bulikowska Helena 2, Veit Marja 5, Kotowska Anna 1, Michalczewska Kazimiera 2, Niedźwiecka W. 1, H. 2, Krziż F. 1, Hubicka Aniela 10, Stasiewicz Bogusława 10, Gniewosz Aniela 3, Biechońska Kamila 1, Biechoński Wojciech 1, Skrochowski Feliks 1, Jaroszowa Modesta 1, dr. Stanecki Mieczysław 1, ks. Więcek Bartłomiej 1, ks. Sas Antoni 1, Nowodworska 1, Milkowska Zofia 1, Biechońska Jadwiga 1, Br. 50 ct., Rożke 50 ct., Eugeniusz O. 50 ct., A. K. 50 ct., Strońska 1 zł., Swadowski ks. 1 zł., Pociej E. ks. 50 ct., Widmann 1 zł., Tyzion 50 ct., Przeździecki Aleksander 25 ct., Zambelli 50 ct., Siostry Felicjanki 50 ct., Wiśniewski Fr. 25, Cengel F. 50 ct., Uziębło W. 30 ct., Daniel 30 ct., Szypajło 50 ct., Ławrowska 40 ct., Hoszowski 30 ct., Łabowski 50 ct., Zbudowski 1 zł., Beer A. 50 ct., Bogusz Antonina 5·20, Czarniakowska Walerja 10, Jaśkiewicz Marja 2, Witlinówna Dorota 2, Więckowska K. 2, Obertyńska Władysława 1, Schnellowa Karolina 10, Obertyńska Marja 5, Jaworska Marja 3, Gnoińska 2, Grono nauczycielek w N. Sączu 5, Edward Kuzianowski 2, Wydział powiat. w Buczaczu 5, M. Moszyński 1, J. Kotkowski 1, Grekowicz 1, ks. Telakowski 1, dr. Etulowicz 2 zł., Marycla 50 ct., Januszewski 1 zł., ks. Gromnicki 1 zł., St. Maryla 50 ct., Bojarski 60 ct., Stojowski 1 zł. Za pośrednictwem p. K. Poh: Linkowa i Chłopicki 50 zł., K. Poh 50, Zofia Chmurowicz 25, Wekslerowa 10, Niedziałkowska 10, Romanowiczówna 10, Jaworska 10, Merunowicz 10, z nabożeństwa urządzonego przez uczennice 17 zł. Ogółem 397 zł. 60 ct.

Płótna i bielizna stołowa, z pierwszorzędnych fabryk otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. Knauer i Syn** we Lwowie plac Kapitulny 1. Cennik na żądanie odwrotną pocztą franco.

Sprawozdanie z posiedzenia krajowej komisji dla spraw przemysłowych.

D. 6. i 7. bm. odbyła kraj. komisja dla spraw przemysłowych posiedzenie pod przewodnictwem marszałka krajowego.

Ponieważ w maju rozpoczynają się już w ministerstwie prace nad zestawieuiem preliminarza budżetu państwowego na rok następny, przeto komisja już teraz wzięła pod rozwagę potrzeby kraju na cele szkolnictwa przemysłowego, które powinny znaleźć pokrycie w *budżecie państwowym* na r. 1890. Prof. Franke opracował i przedłożył komisji motywowany wykaz zasiłków rocznych i jednorazowych, których żądać należy od państwa na utrzymanie szkół przemysłowych uzupełniających. P. Wierzbicki również przedłożył memorjał, w którym uzasasadnił podwyższenie zasiłków państwowych na szkoły fachowe rękodzielnicze i warstaty wzorowe, muzea przemysłowe i na stypendja dla kształcenia się w zawodach przemysłowych.

Komisja postanowiła wystosować do rządu na podstawie tych referatów *dwa memorjały*. Dodatkowo w pierwszym memorjale ma być wyrażone żądanie urządzenia także w tym roku w czasie od 1. września br. do końca stycznia rp. przy szkole przemysłowej w Krakowie kursu przygotowawczego dla 15 kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych, głównie dla obznajomienia ich z racjonalną metodą nauki rysunków. Żądane przez komisję zasiłki ze skarbu państwa na rok 1890 *na szkoły przemysłowe* uzupełniające wynoszą razem **18.700** zł.

Drugi memorjał obejmie żądanie zasiłków rocznych i jednorazowych w r. 1890 na szkoły przemysłowe fachowe, warsztaty wzorowe, na muzea przemysłowe i na stypendja. Część tych żądanych stypendjów ma na celu przygotowanie *sił nauczycielskich dla przyszłej szkoły przemysłowej we Lwowie*, która po wybudowaniu gmachu za parę lat wejdzie w życie.

Żądane w referacie na te cele zasiłki ze skarbu państwa wynoszą ogółem **64.200 zł.**

W toku dyskusji nad powyższym przedmiotem wy-

oniła się kwestja zakładania w naszym kraju przy pomocy państwa szkół przemysłowych wyższych i niższych czyli rękodzielniczych w miastach posiadających udność rękodzielniczą a na wzór istniejących w Czechach tz. „Handwerkschulen“. Po dłuższej rozprawie w której starano się wykazać dodatnie i ujemne strony takich szkół rzemieślniczych nie przeznaczonych dla specjalnego zawodu i wyższość szkół przemysłowych fachowych, komisja wyznaczyła podkomitet dla ułożenia i przedłożenia komisji planu organizacji takich szkól rzemieślniczych. Do podkomitetu tego wybrano pp. Frankego, Baranowskiego i Wierzbickiego.

Referat o wydawnictwie popularnem dla spraw przemysłowych odesłano do sekcji dla spraw przemysłu do ponownego rozpatrzenia.

W sprawie przyznania lub odmówienia pożyczek i zasiłku na przedsiębiorstwa przemysłowe uchwalono szereg wniosków do Wydziału krajowego.

Przy tej sposobności przyjęto do wiadomości, że zapas kraj. funduszu przemysłowego wynosi obecnie 65.000 złr., z którego jednak prócz innych przyrzeczonych już pożyczek wypłacić należy, na mocy uchwały Wydz. kraj. 50.000 złr. jako pożyczkę spółce zakładającej blich i apreturę wyrobów lnianych i konopnych w Krosnie, jak tylko spółka spełni warunki żądane. Ściąganie zaległości od dawnych dłużników wątpliwej wartości postępuje nieco pomyślniej niż przypuszczano w chwili objęcia zarządu kraj. fund. przem. przez bank krajowy, a ze strony dłużników, którzy w ostatnich dwóch latach pożyczki otrzymali, nie ma obecnie zadbałości w spłacie rat dłużnych.

P. Nawrahl im. subkomisji dla spraw przemysłu rękodzielniczego przedłożył memorjał w załatwieniu petycyj, wniesionych przez korporacje szewskie we Lwowie, Krakowie i w Premyślu o pomoc ze strony kraju przeciwko skodliwej dla szewców tutejszych konkurencji sklepów z fabrycznem obuwiem obcokrajowego produkcji. Memorjał ten, zawierający pogląd zasadniczy najwłaściwszą metodę postępowania w usiłowaniach, które mają przyczynić się do niesienia pomocy rękodzielnictwu naszemu, aby wytrzymały konkurencję z wyrobami fabrycznemi, uchwaliła komisja ogłosić drukiem.

Sprawę uzupełnień regulaminu czynnności komisji i instrukcji sekretarza odroczono.

Sekcję administracyjną upoważniono do załatwienia w komisji podań o stypendjum, dalej upoważniono ją do sformułowania i przedłożenia Wydziałowi kraj. wniosku o zakupienie garncarskiego warstatu wzorowego w Porembie, maszyn i przyborów do wyrobu dachówek filcowanych. Wydatek na ten cel wynosi około 1000 złr.

Na członków zarządu ck. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach górnych pod Krakowem uchwalono zaproponować p. Leona Chrzanowskiego i dr. Weiferd.

W końcu uchwalono zaprosić na członka komisji krajowej dr. Józefa Wereszczyńskiego, który od początku odkąd kraj rozciągnął opiekę nad rozwojem przemysłu, był w Wydziale kraj. referentem wchodzących w ten zakres spraw, a obecnie z powodu objęcia indykatu referatu w Wydziale kraj., miałby przestać być członkiem tejże komisji. Na tem skończono obrady.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj po raz pierwszy „Książę Pan“ nowa komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Autorowie przeznaczyli, jak wiadomo, dochód z tego przedstawienia na rzecz funduszu wdów i sierot po aktach i literatach.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 9. kwietnia. W kwestji ringu spirytusowego, o którym przed kilku dniami donosiłem, dodaję się następujących szczegółów: W niedzielę i poniedziałek grono fabrykantów spirytusu i większych właścicieli ziemskich z Czech, Węgier i Galicji odbyło poufną konferencję, w której uczestniczyli także reprezentanci osławionego Länderbanku. Do komitetu przygotowawczego należą posłowie: Struszkiewicz, który w ogóle nie lubi wolnej gorzelni i Romaszkan. Spekulacja ringu zmierza do podniesienia cen spirytusu, a więc do uzyskania konsumentów i do wywarcia presji na producentów mniejszych.

W izbie poselskiej Rady państwa obradowano dziś dalej nad etatem ministerstwa handlu. W tytule jeneralna inspekcja kolejowa, zażądał Siegmund obniżenia taryf kolejowych, Kozłowski przemawiał za obniżeniem taryf dla produktów rolniczych. Po mowie Angerera przyjęto ten tytuł. Godz. 2. popołudniu, posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń 9. kwietnia. Według doniesień dzienników tutejszych zarządził minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, ścisłe dochodzenia przeciw kilku urzędnikom I. i II. instancji sądów galicyjskich z powodu licznych zażaleń, podniesionych w ostatnich latach bądź przez interesentów galicyjskich, bądź przez Izby handlowe wiedeńskie, berneńskie i prazkie. Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, zarządził również dochodzenia przeciw kilku adwokatom z powodu jaskrawych sprawek, sam zaś jak najdokładniej bada akta i zarzuty przeciw tym panom podniesione. Dzienniki tutejsze wyrażają nadzieję, że w interesie dobrego i słusznego wymiaru sprawiedliwości w Galicji, również i w interesie stanu adwokackiego zarządzone dochodzenia będą przeprowadzone z zupełną przedmiotowością i ze wszelką surowością, aby przecież raz sanację tych stosunków przeprowadzić. Wynik dochodzeń i śledztwa—powiadają tutejsze pisma—zależy przeważnie od osób, którym przeprowadzenie śledztwa zostanie poruczone, i należy się spodziewać, że do tego zostaną wyznaczeni ludzie, na których nie cięży najmniejsze podejrzenie nawet „koleżeńskiego“ wpływania.

Berlin 9. kwietnia. Dzisiejszej nocy zmarł długoletni lekarz przyboczny cesarza Wilhelma I., dr. Lauer.

Paryż 9. kwietnia. Jako współwinnych Boulangera, do których odnosi się akt oskarżenia, wymienia dziennik *Rép. franç.*: Dillona, Rocheforta, jenerała Du Barail, Laguerre'a i dwóch paryskich dziennikarzy.

Bruksela 8. kwietnia. Rząd francuski przysłał do rządu belgijskiego formalne wezwanie o odstawienie Boulangera do granicy i oddanie go w ręce władzy francuskiej.

Wiedeń 10. kwietnia. Giełda wieczorna: kredyty 299·60.

Nad zamierzonym ringiem spirytusowym toczą się w Kole polskiem ożywione narady. Wielu członków czyni sobie różowe nadzieje prędkiego zbogacenia się bez pracy na tej spekulacji.

(Rada państwa). Kreuzig przemawia o djurnistach przy kolejach państwowych i prosi prezydenta ministrów Taaffego, by polecił policji nie interweniować przy strajku tramwajowym na niekorzyść woźniców. Potem tytuł „jeneralna inspekcja kolei“ przyjęto.

Przy tytule „służba cechownicza“ przyjęto wniosek Hevery o zwołaniu ankiety celem projektowania reformy, poczem tytuł ten przyjęto. Przy tytule „poczty i telegrafy“ ganił poseł Kaiser, że dyrektorom poczt przyznano zbyt wielką władzę, tak, że ci wpływają na swych podwładnych przy wyborach. Żąda wreszcie lepszej płacy dla urzędników pocztowych. Na tem rozprawę przerwano. Następne posiedzenie dziś. Przy końcu posiedzenia interpelował ks. Eichhorn z tow. prezydenta ministrów, czy wiadome mu są zażalenia woźniców tramwajowych i czy gotów jest wdrożyć śledztwo w tej sprawie?

Koło polskie zostało wczoraj w południe nagle zwołane przez Jaworskiego na ważną naradę. Ponieważ w ostatnim czasie Koło rzadko się zbiera, sądzono powszechnie, że idzie tu rzeczywiście o coś bardzo ważnego. Tymczasem szło tylko o sterroryzowanie jednego członka Koła, który miał na tyle odwagi, że całkiem legalnie, bez przekroczenia statutów Koła swobodnie przemówił o świętej propinacji. Jednem słowem, na porządku dziennym stał wniosek Jaworskiego o wykluczeniu z Koła p. Gniewosza.

Jaworski zagaił narady następującym wnioskiem. Ponieważ Koło ma wykonywać uchwały Sejmu (za zwyczaj stańczycy starają się nie dopuścić sankcji takich uchwał, które im są nie na rękę! Red.), a p. Gniewosz w komisji budżetowej wystąpił przeciw wykupnu propinacji, wykazując je jako dla kraju szkodliwe, przeto Koło orzeka, że p. Gniewosz złamał solidarność. Gniewosz odpowiada, że nie rozumie wniosku Jaworskiego. Według statutu Koła wolno każdemu członkowi Koła działać według przekonania wszędzie, z wyjątkiem plenum Rady państwa. Tak też postąpiłem. Zresztą Koło mimo postawionego w swoim czasie wniosku nie chciało mi w kwestji propinacyjnej dać żadnej dyrektywy. Żałuję jednak szczerze, że przedwczoraj w kom. budżetowej zwalczałem wykupno propinacji. Pragnę przedewszystkiem dobra kraju i postępowałem w najlepszem przeświadczeniu. Czuję się niewinnym, gdyż solidarności nie złamałem.

Lewakowski August gorąco zwalcza wniosek Jaworskiego jako niesprawiedliwy i przeciwny statutom. Koło nie zakazywało Gniewoszowi w komisji przemawiać przeciw propinacji, chociaż był taki wniosek Pinińskiego. Dlatego wniosek Jaworskiego należy odrzucić, tembardziej, że w kraju przy wyborach wywrze to złe wrażenie. Przy tej sposobności przypomina mowca, że przed 6-ciu miesiącami proponował pewne zmiany w statucie Koła, Jaworski jednak nie postawił tego wniosku na porządku dziennym. Statuta te są jednak tak niejasne, że ich rewizja jest niezbędnie potrzebną.

Vayhinger popiera Lewakowskiego. Abrahamowicz wnosi, by Koło wyrzekło ubolewanie nad postępkiem Gniewosza, ale zarazem przyjęło jego usprawiedliwienie do wiadomości. Na wniosek Czartoryskiego posiedzenie odroczono do dziś.

Budapeszt 10. kwietnia. W Izbie magnatów zaczęła się dziś rozprawa nad ustawą wojskową. Członkowie zebrali się prawie w komplecie, wszyscy biskupi przybyli, galerje pełniusieńkie. Minister honwedów zaleca przyjęcie ustawy. Za tem przemawiają hr. Sztaray i Kolan, poczem zabiera głos Szechenyi nad §. 25. Rezolucja Gajaryego nie wystarcza dla uspokojenia umysłów. Stanowisko języka węgierskiego musi być wyraźnie uznanem w ustawie. Naród upada, jeżeli nie obstaje za poszanowaniem swego języka. Opór trwa tylko przeciw przepisowi dotyczącemu języka.

Tisza podnosi, że język węgierski wskutek rezolucji Gajaryego nabywa praw języka państwowego. Po przemówieniu Juljusza hr. Andrassyego za §. 25., paragraf ten przyjęto, na czem też posiedzenia przerwano. Następne dziś.

Ustawa wojskowa zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu sankcjonowaną. Asenterunek we Węgrzech rozpocznie się aż 10. maja, gdyż instrukcje do władz mogą tu być wydane dopiero po sankcji ustawy.

Berlin 10. kwietnia. Komisji dla zażaleń państwowych pod przewodnictwem min. Herrfurtha radziła wczoraj nad rekursem przeciw zakazowi *Volkszeitung*. Wyrok zapadnie dziś. Słychać, że zakaz zostanie zniesionym.

Reichsanzeiger donosi o dymisji ministra wojny Bronsarta i o mianowaniu min. na jego miejsce jenerała Verdy Duvernois.

Feldwebel Hauck, instruktor wojskowy następcy tronu zasądzony został na 15 miesięcy twierdzy i degradacją — nie wiadomo za jakie przestępstwo.

Parlament radził nad wnioskiem nacjonalliberałów do ust. o zabezpieczeniu robotników w starości. Wniosek chce, by zaprowadzono państwowy zakład ubezpieczeń zamiast drobnych dla każdego państwa. Wniosek ten odrzucono. Bebel i Windthorst ostro krytykowali ustawę. Bebel rzekł, że projekt ten wart premji rozpisanej na organizację najmniej praktyczną.

Paryż 10. kwietnia. Parlament radził nad wnioskiem normującym postępowanie sądowe trybunału państwowego. Uznano nagłość tego wniosku. Delafosse zwalcza wniosek, wymierzony specjalnie przeciw Boulangerowi, który jest republikanom niemiły. Jest to wyszydzenie sprawiedliwości i obraża sumienie publiczne. Senat jako zgromadzenie polityczne, nie może być trybunałem bezstronnym. Delafosse żąda odrzucenia wniosku i odesłania Boulangera przed sąd przysięgłych; tak tylko oszczędzi się sprawiedliwości francuskiej nadużycia a senatowi hańby. Mimo to ustawę przyjęto 318 głosami przeciw 205.

Sławny chemik Chevreuil umarł.

Sofia 10. kwietnia. Najlepsi patrjoci bułgarscy, były minister Radosławow i Jowanczew zasądzeni zostali za obrazę Koburga każdy na 1 rok więzienia.

Spuścizna literacka po arcyks. Rudolfie.

Zajmująca książka obiega teraz świat i prawie rozchwytywana jest przez tych, którzy zostają jeszcze pod wrażeniem tragicznego zgonu następcy tronu Habsburgów. Są to wspomnienia z podróży po Egipcie i Palestynie, odbytej przez niego w r. 1882.

Zmarły arcyks. znał dokładnie wszystkie kraje monarchji, której berło miał dzierżyć w swej ręce, o tem wiadomo powszechnie. Mniej

mięta świat czytający, że podróżował on po całym południu Europy, po Hiszpanji, Włoszech, Grecji, wzdłuż „modrego“ Dunaju i śnieżystych Bałkanów, że przejechał wzdłuż i wszerz ziemie Słowian południowych. Ku Turcji czuł pociąg nieprzezwyciężony. Różne względy, związane z jego stanowiskiem, nie pozwalały mu wynurzać głośno swych sympatyj politycznych i wyrażać swego poglądu na „kwestję wschodnią“, ale dziś już nikt prawie nie wątpi, że bardzo lubił Muzułmanów i nieraz z zapałem wyrażał się o zaletach i cnotach Turków i Arabów, uważając za bardzo naturalne, że szerzą oni religję swoją w Afryce północnej i zachodniej Azji. W podróży po Syrji i Egipcie, uwiecznionej potem w bardzo pięknym tomie, towarzyszami znakomitego turysty była prawdziwie „kleine aber nette Gesellschaft“, a mianowicie: wielki książę Toskanji, Ferdynand, jen. hr. Waldburg, hr. Józef Hoyos, kapelan nadworny Mayes, major v. Eschenbacher i znany malarz Pausinger, którego szkice, w liczbie około stu, zdobią książkę...

W sposób zajmujący i malowniczy, a przecież wolny od napuszoności i przesady, opowiada arcyksiążę, jak wyjechali jachtem z Tryestu, minęli cudowne Miramare, niegdyś rezydencję nieszczęśliwego Maksymiljana, władcy Meksyku, i skierowali się ku Aleksandrji. Kilka dni po drodze spędzono na wyspach Korfu i Zante, które autor opisuję „con amore“. Ogromne wrażenie uczyniła na nim Aleksandrja, jako pierwsza placówka Wschodu, roztaczająca już w całej pełni jego blask i pstrociznę. Starożytny ten gród po za częścią swą, przylegającą do portu, ucierpiał nie wiele od pamiętnego pożaru i bombardowania. Stamtąd pojechali koleją do Kairu, gdzie im zgotował świetne przyjęcie khedyw. Tu arcyksiążę zamieszkał słynny pałac Kasr-en-Nusha i otrzymał za przewodnika w dalszej podróży Abdelkadera baszę. W towarzystwie konsula niemieckiego, barona Saurma, i z jego doświadczonymi łowczymi odbył mnóstwo ciekawych wycieczek i polowań. Starannie oglądał mahometańskie dzielnice miasta, opisał jego bazary, meczety, wielkie kolegjum duchowne w El-Azhar, derwiszów wirujących i wyjących w jego świątyniach. Zwiedził muzeum w Boulak'u, piramidy, obejrzał obeliski itd. Sam arcyksiążę nie był zbyt biegłym w starożytnościach egipskich; notował więc wszystko według światłych wskazówek Brugsch-Beya, jednego z najlepszych egiptologów, zwięźle, jasno i poprawnie.

I tu, rozumie się, żyłka myśliwska grała silnie — razem więc z księciem Toskanji strzelali sępy. Na wysepkach nilowych, na Birket-el-karun, w krainie Fayum sprawiali dzikiemu ptactwu istną rzeź. Zapuściwszy się nieco dalej w głąb kraju, przy pomocy miejscowych naganiaczów i kilkunastu pysznie ułożonych jamników, oraz innych psów gończych, polował na wilki, ichneumony, zabijał orły, sępy, pelikany.

Wycieczka w górę Nilu, do Luxoru i Karnaku, a także do Assuanu na statku, ofiarowanym przez rycerskiego khedywa, dostarczyła arcyksięciu dużo materjału literackiego i estetycznego. Z entuzjazmem odmalował zachód i wschód słońca na wyżynach górskich i na pustyni libijskiej; błądził po zwaliskach dawnych świątyń i pałaców i czuł się prawdziwie porwanym widokiem wspaniałych katarakt w pobliżu miejscowości Philae. Wędrówka po Palestynie nie nastręczyła wprawdzie zgasłemu turyście uwag, spostzeżeń i materjału, któreby obiegały widocznie od zebranych przez innych i zbogacały odnośny dział zdobyczy naukowych, krajoznawczych i ludoznawczych, ale notatki, w niej zebrane, czyta się z wielkiem zajęciem. Znać z każdego wiersza opisów Jerozolimy, grobu Zbawiciela, meczetu Omara, góry Oliwnej, Bethanji, że je dyktował umysł nader wrażliwy, poetyczny i wyobraźnia, wcale niejałowa. W Tantur, blizko Betleemu, podejmował autora hrabia Caboga, który urządził tam coś w rodzaju przytułku dla pielgrzymów. Wędrowcy zwiedzili jeszcze szczególny klasztor grecki Mar Saba, nieopodal jeziora Martwego; pod osłoną oddziału Arabów wjechali w dolinę Jordanu. W miejscu, gdzie według Starego Testamentu, żydzi weszli do Chanaan, urządzili łowy na dzika... Dalej już podążać towarzystwo nie mogło, albowiem niezdrowa, duszna atmosfera tych okolic nabawiła autora książki i księcia Toskanji dosyć groźnych ataków febrycznych.

Oto w skróceniu marszruta ciekawej podróży, której pamiętnik wraz z wielkiem wydawnictwem „Austrja w słowie i obrazie“, stanowi spuściznę po zmarłym arcyksięciu.

NADESŁANE.

Schwarze Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 11·65 p. Meter — glatt und gemustert (ca 180 versch. Qual.) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Dépot **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.) **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Niniejszem zawiadamiamy, iż załatwiamy

odstemplowanie losów

w c. k. urzędzie podatkowym.

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Losy przesłane z prowincji po odstemplowaniu bezzwłocznie odsyłamy.

Adwokat

Dr. Marjan Sietnicki

otworzył kancelarję z dniem 1. kwietnia br. w domu pod l. 7. plac Marjacki we Lwowie.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej — otworzył

Atelier dentystyczne

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

Blednicę, białe upławy, zboczenia i brak regularności, niemoc mężczyzn, niepłodność kobiet, syphylis, świerzb, piegi, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiąckrotnie wypróbowaną

Dr. DUBANOWICZ

b. lekarz szpitala **„Charité“**, b. lekarz powiatowy etc. etc.

NB. Pacjenci z prowincji raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kuracją w domu podług szczegółowej listownej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8—10, popoł. od godz. 2—5, wieczór od godziny 7½—8.

Lwów, ulica Ormiańska liczba 30.

(w parterze na prawo).

Mączka odżywcza dla dzieci Franciszka Giacomellego jest według wielostronnych zapewnień i poświadczeń powag znakomitym środkiem uzupełniającym normalne mleko piersi matczynej, który zawiera w sobie tak respiracyjne jak i plastyczne materje pożywcze tudzież fosforanu wapna i żelazo w takiej formie, że jest silnem pożywieniem dla dzieci słabych, osobliwie rachitycznych. Również dla osób dorosłych a osłabionych, dla rekonwalescentów itp. jest ta mączka pożywieniem wzmacniającem i łatwo strawnem. P. Schröder z konsulatu w Salonice pisze do wynalazcy: „Proszę mi przysłać znowu 30 wielkich puszek mączki odżywczej dla dzieci, albowiem wyśmienity ma skutek u naszego dziecka, które stłuściało i stało się silniejszem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9. kwietnia 1889.

Hotel ŻORŻA. B. Jasieński z Tryncza, T. Madej-ski z Podkuża, A. Orski z Tłumacza, M. Dignas z Po-wołoczysk.

Hotel EUROPEJSKI. T. Polański z Rudek, G. N-bak z Pragi, J. Herschmann, S. Nagelstein i E. K-manf z Wiednia, L. Wrześniowski z Paryża.

Hotel LANGA. C. Fabian z Lipska, A. Bunzel, Böhringer i V. Filipek z Wiednia, L. Jasiński z Osk-sińca, F. J. Radl z Saaz.

Hotel KUHNA. K. Moskwiński z Brzozdowic, O. Krynicki z Dąbrowicy, J. Zelzer z Uhnowa, Z. B-haczewska z Sielęa, ks. A. Ołuszka z Kobylnicy.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·25 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mies.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codnie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stryja, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ul. Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Centralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Lwów, z Izby handlowej

9. kwietnia 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	207 —	210 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	236 50	240 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 20	101 20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 65	101 65
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 65	101 65
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 50	94 50
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 70	105 75
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	27 —	30 —
„ Stanisławowa	40 —	44 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleonder	9 50	9 60
20-imperiał	9 84	9 94
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1·27·25	1 29·25
100 marek niemieckich	58 60	59 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 9. kwietnia 1889.

	Dzisiejsze
Akcje węgierskie banku kredytowego	307 —
„ Banku anglo-austrjackiego	129 50
„ Unienbanku	230 —
„ kolei Karola Ludwika	208 —
„ kolei północnej	— —
„ kolei południowej (Lombardy)	104 50
„ kolei państwowej	242 50
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	236 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	181 50
Losy komunalne wiedeńskie	146 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	115 50
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 25
Losy regulacji Cisy	133
Akcje Banku dla krajów koronnych	237 —
Renta węgierska złota 4 proc.	102 35
Akcje Bankvereinu	108 —
Rosyjski rubel papierowy	127 75
Losy premjowane węgierskie	— —
Akcje kredytowe	300 50
Akcje kolei Karola Ludwika	
Akcje kolei południowej	
Napoleondory	

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

3% Losy austr. Zakładu kredyt. ziemsk.

sześć ciągnień rocznie

Główna wygrana:

złr. 50.000 w. a.

sprzedaje najtaniej

także na spłaty miesięczne po złr. 5.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata roczna złr. 1·70 we Lwowie, złr. 1·80 na prowincji.

We środę d. 17. kwietnia 1889. o godz. 6. po południu odbędzie się w lokalnościach Stowarzyszenia *Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników*

XXXIII. OGÓLNE ZGROMADZENIE

Członków Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczsną poręką.

Bilans za rok 1888 wraz z wnioskami udzielenia absolutorjum Dyrekcji, rozdziału zysków i t. p. mogą być przeglądane w kancelarji kasy zaliczkowej podczas urzędowania Dyrekcji.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności za rok 1888 i wniosek o udzielenie absolutorjum Dyrekcji za czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1888.
3) Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku z r. 1888 (§. 75 st. h statutu).
4) Oznaczenie sumy, której nie mogą przekroczyć długi i wkładki oszczędności ciężące na Stowarzyszeniu.
5) Oznaczenie sumy pożyczek na rachunek Towarzystwa, przez Dyrekcję zaciągnąć się mających, oraz procentu, do jakiego Dyrekcja imieniem Towarzystwa obowiązać się może (§. 13 statutu).
6) Wybór 2 członków Dyrekcji i 3 zastępców.
7) Wybór dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących i jednego zastępcy na mocy §. 56 statutu.
8) Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Przemyślu dnia 8. kwietnia 1889.

Marjan Władyczyński, prezes. *Józef Jarolim*, sekretarz.

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.

Braci Andraszek

gotowe bilardy są na sprzedaż, tile, kije i wszelkie przybory. Bilard obracany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landsbergera, można oglądać ulica Pańska.

Z poważaniem

Bracia Andraszek.

Na raty

Maszyny i narzędzia rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcji sprzedaje

Leon Orlewicz

Lwów, ulica Sapiehy l. 27.

Pewny dochód!

Każdy pilny człowiek może dziennie bez kapitału 5 do 10 złr. zarobić w sposób uczciwy i przyzwoity przez objęcie zastępstwa, *korzystnego, odpowiedniego dla każdego. Ajenci przyjmie się we wszystkich miastach i miejscowościach całej monarchji za wysoką prowizją i miesięczną płacą.* Oferty należy wysyłać do: *Kaufm. Kanzlei La Confidentia w Budapeszcie.*

NAJTANIEJ!

CHIFONY, SHIRTINGI,

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Próbki na żądanie posełam.

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE

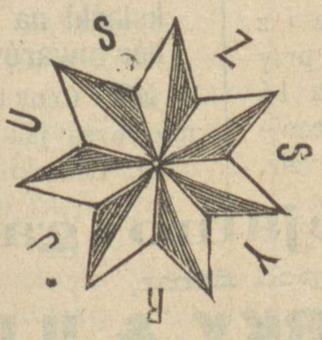

Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:

1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:

4¾ kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Oferuję

eleganckie ubiory męskie po złr. 10. Trwałe palta wiosenne po złr. 9·50. Praktyczne ubiory dla chłopców złr. 4·00 itd. aż do najlepszych gatunków.

M. NEUMANN

Wiedeń Mariachilferstrasse 35.

Wysełka za pobraniem.

Za rzeczy niepodobające się zwraca się pieniądze.

Karol Bałłaban

we Lwowie — poleca

Naturalne czyste wina

węgierskie, austrjackie, francuskie i hiszpańskie w najlepszej jakości.

Stały zapas 10.000 butelek

		zł.	ct.
Wina węgierskie.			
Plattensewein . . .	flaszka	—	44
Hegelayer nr. 1 . .	„	—	65
„ nr. 2 . .	„	—	80
„ nr. 3 . .	„	1	—
„ wytraw. nr. 4	„	1	20
„ „ z r. 1861 .	„	1	50
Maślacz z r. 1874 .	„	1	50
Tokajer Flandorfera ⅛	flaszki	2	50
„ „ ½	„	3	50
Ruster	flaszka	1	—
Ofner czerwony . .	„	—	65
„ Adelsberger .	„	1	—
„ „ stary	„	1	20
Villanyer	„	1	—
„ Riesling .	„	1	—
Wina austrjackie.			
Klosterneuburger Stifta	flaszka	—	90
Vöslauer Schlumbergera biały . . .	„	1	—
Vöslauer Schlumbergera czerwony .	„	1	—
Goldeck Schlumbergera biały . . .	„	1	30
Goldeck Schlumbergera czerwony .	„	1	30
Burgunder Stifta .	„	1	10
„ v. Liebl & Sohn	„	—	90
Vöslauer Römera i Syna	„	1	—
Monopol	„	1	50
Luttenberger . . .	„	1	20
Pickerer	„	1	20
Wina francuskie.			
St. Julien . . .	flaszka	1	40
Chateau Margaux .	„	2	—
Haut Barsac . . .	„	1	80
Haut Sauternes .	„	2	—
Schery, bardzo stary	„	3	50
Malaga	„	2	50
Madeira	„	3	—

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Złr. 50.000 w. a.

do wygrania już 15. Kwietnia b.r.

PROMESĄ

na Los kredytowy ziemski

tylko za **1** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Każde wino przed kupieniem można gratis próbować. Ogromny zapas win i wódek poleca najtaniej handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna. Wino stołowe** bardzo dobre czyste naturalne **1 litr 44, flaszka 40 ct.. Zieleniaki** wyborne po **55, 65 i 80 ct., Hegelayer** stary **90 ct.. Samorodner 90 ct. zł. 1, 1·20, Maslacz złr. 1·20, 1·50 i 2, Retzer 40, Weidlinger 65, Nusberger 65, Vöslauer 80, Klosterneuburge 90, Prälaten zł. 1·30, Goldek (Schlumbergera) zł. 1·25, Donauperle zł. 1·50,** oraz francuskie, reńskie, Hiszpańskie i Szampański. **Wyborny miód 50** ct. flaszka. **Piwo pilzneńskie** odstałe flaszka **20** ct. zwrot za flaszkę **3** ct. **Wódki: Kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, złotopłyn, różówka** cała flaszka **75,** ½ flaszki **40** ct. **Ratafia, dereniówka, pomarańczówka** hr. Drohojowskiego, **jarzębiak, jarzębinka, gdańska itp.** 2028

Kaucjorowany ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady. Listy uprasza pod G. J. w administracji Kurjera. 2004

Ekspedytor pocztowy poszukuje umieszczenia natychmiast. Łaskawe zgłoszenia adresować proszę do c. k. Urzędu pocztowego w Sołotwinie. 2013

Do jednego z najstarszych austrjackich zakładów wzajemnych ubezpieczeń na życie poszukuje się zdolnych ajentów obojga płci w miejscu i zastępców powiatowych na prowincję. Zgłoszenia pisemne pod znakiem „J. U. 39." poste restante Lwów. 4201

Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Cukier w głowach ½ kilo 19 ct. częściowo 20 ct. w kostkach i mączce 21 ct. migdały 60 ct., rodzynki sułtańskie 34 ct., duże 36, czarne 28 ct., daktyle 40 ct., cykata 80 ct., drobna 64 ct., wina, piwa, rosolisy jak najtaniej poleca handel korzenny Henryka Majera róg Łyczakowskiej. 2029

Wszelkie nuty szkoły i ćwiczenia z mej bogatej wypożyczalni, można także chociaż prawie nowe z 20% opustu nabywać. Abonament 40 cnt. Kaucja guldena. Stanisław Köhler Batorego 28. we Lwowie. 2020

Parasolki najmodniejsze otrzymał i poleca po stałych fabrycznych cenach Maurycy Bałłaban we Lwowie plac Marjacki. 2024

Ekonom kawaler 30 lat, wolny od wojska, posiadający chlubne świadectwa z większych gospodarstw, administrujący dotychczas samoistnie folwark, pragnie zmienić posadę z dniem 1. maja br. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod A. M. poste restante Komarno koło Gródka. 2023

Rachmistrz i korespondent przyjętym zostanie do jednej z większych fabryk w kraju. Oferty w administracji Kurjera Lwowskiego pod adresem: Rachmistrz. 2026

Dzierżawa korzystna 330 morgów przy kolei i gościńcu, z zasiewami ozimemi i jaremi, z dobremi budynkami i wszolkiemi inwentarzami do objęcia. Adres wskaże administracja Kurjera. 2027

50 złr. miesięcznie i 3 złr. dziennie na koszta podróży płacę każdemu agentowi, który się wyłączną sprzedażą moich fabrykatów w zakresie maszyn rolniczych i sikawek ogniowych, zajmywać chce. — Starający się zechcą **pisemne** oferty, z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem J. HERMANN Lwów, Jagiellońska 18, nadesłać.

Na święta! Do przekładania ciast masa migdałowa i orzechowa, na maszynie granitowej utarta, jest do nabycia w sklepie Henryka Tretera ulica Kopernika l. 3. 394

Egzaminowany maszynista i monter, obeznany z wszelkiemi maszynami, kilkanaście lat zatrudniony był maszynami rolniczemi dla większego obeznania się, pracował w fabrykach północ. Ameryki, powróciwszy do kraju, poszukuje odpowiedniego miejsca w większych majątkach, które maszyny posiadają i odpowiednich ludzi potrzebują. Łaskawe zgłoszenia pod adresem J. S. ulica Piekarska l. 9. II. piętro Nr. 30. 2030

Mleczarnia w śródmieściu odpowiednio urządzona dobrze renomowana, jest zaraz jako korzystne przedsiębiorstwo za mierną cenę do odsprzedania. Zgłoszenia ulica Ossolińskich l. 19. II. piętro, drzwi 9. od 3—4 po południu. 2032

Notarjusz w Wiśniowczyku potrzebuje kandydata notarjalnego z praktyką prowincjonalyą; zgłoszenia z podaniem warunków i dnia objęcia posady. 2037

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem *Jean Laise.*

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Mieszkania i sklepy

7, 6, 4, 2, 1 pokój z przynależytościami, **pokoik kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 2021

3 pokoje, 2 nyże parter Kraszewskiego 23. od lipca. 2025

Pokój z meblami zaraz do najęcia. Długosza 7. 2002.

Dom z ogrodem warzywnym i owocowym zaraz do wynajęcia ulica Kochanowskiego l. 86. dawniej Rury. 2022

2 pokoje, kuchnia od 1. maja do najęcia ulica Garncarska 28. 1095

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro, front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, zaraz do najęcia. Tudzież pokój kawalerski z osobnym wchodem. 1049

W pięknie położonej willi w obszernym ogrodzie 4 lub 6 pokoi z przynależytościami, kuchnią i werandą są zaraz do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 1072

Pokój frontowy ulica Sobieskiego l. 9. II. piętro do wynajęcia. 1083

2 pokoje kawalerskie II. piętro ul. Długosza l. 5 zaraz. 1086

W Rożniatowie na letnie mieszkanie jest do wynajęcia dom otoczony ogrodem o 4 pokojach z przynależytościami. Wiadomość w biurze fundacji Skarbkowskiej, we Lwowie gmach teatralny l. piętro L. drzwi 12. 2031

Rynek 28. II. piętro, front. 5 pokoi z kuchnią zaraz do najęcia. 2033

2 pokoje 1. piętro z przynależytościami od 1. maja. 2 pokoje nyża 1. piątro oficyny z przynależytościami od 15. kwietnia, Zielona 32. 2034

4 lub 3 pokoje, kuchnia i ogród przy ulicy Długosza nr. 23. do wynajęcia od 1. maja. Bliższa wiadomość tamże od 3 do 6 popołudniu. 2035

6 pokoi z salonem, przedpokojem i przynależnościami na 1. piątrze. Stajnia i wozownia od 1. lipca 1889 do wynajęcia. Ul. Ossolińskich l. 4. 2036

Na sezon wiosenny polecam **mój**

OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD

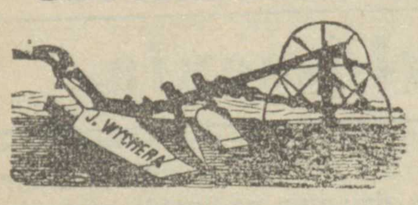

siewników, pługów, bron, kultywatorów, pomp do gnojówek i innych narzędzi i maszyn rolniczych, sikawek pożarnych itp.

wedle znanego

dokładnego wykończenia

po cenach zniżonych.

W mym warstacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje dokładnie i obliczam najtaniej.

Cenniki tegoroczne illustrowane gratis i franco.

J. WYCHERA, fabryka maszyn rolniczych

Lwów, ulica Grodecka l. 47.

Najlepsze i najpewniejsze w rozczynie

sławne suche drożdże

z fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu.

Główny skład na całą Galicję

w handlu

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie.

Upraszam o łaskawe wczesne zamówienia.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

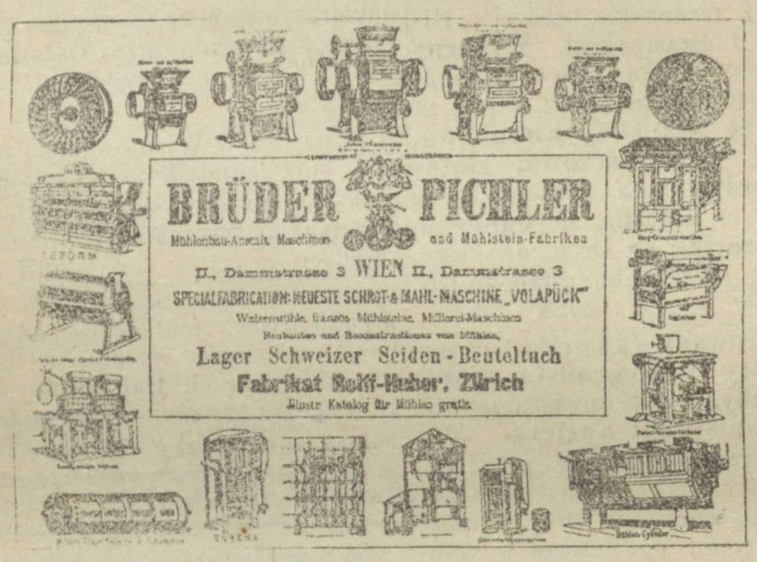

Francuskie kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.

Wolny od piegów

zostałem przez codzienne użycie

Bergmanna Mydełka z mleka Lilii

Na składzie po 45 centów sztuka

u Alojzego Hübnera we Lwowie.

MĄCZKA KOŚCIANA

preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

PROSZEK do KARMY

zawierający około 85% czystego *fosforanu wapniowego* bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 4¾ kilo. netto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

TOKARNIE

egalizacyjne i wszelkie narzędzia maszynowe

są zawsze na składzie **w fabryce machin F. Reitbauera Wieden I. Nordbahnstrasse 5.**

Cenniki gratis i franco.

Bilard nowy z wszelkiemi przyborami do sprzedania za 150 złr. wa. Bliższa wiadomość w pracowni bilardów T. MAXYMILIAN ANDREASZEK ulica Karola Ludwika nr. 29. Przyjmuje również wszelkie naprawe i rekonstrukcje bilardów, które się tak uskutecznia, że każdy je za nowy uzna. 2003

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Nie ma nic lepszego nad

PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy

pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach

Jan Jarzyna

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Najlepszą

Masę woskową

tanią i uznaną za dobrą

poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 13.

Elektrotechnikom i inżynierom

w miastach na prowincji, posiadającym pierwszorzędne rekomendacje podaje się sposobność przyjęcia jako uboczne zajęcie zastępstwa dzielnego Zakładu elektro-technicznego.

Oferty nadsyłać pod „**J. M. 1000**" **do biura anonsów HENRYKA SCHALEKA w Wiedniu.**

NOWO URZĄDZONY MAGAZYN

KONFEKCJI DLA DAM

Walerji Woyczyńskiej

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

otrzymał i poleca **po cenach bardzo nizkich** *Jacquety, Paletociki, Płaszczyki, Rotondy, Mantilety, — Trykotowe Jersey i Bluzki, — Szale i Chustki sznelowe, kaszmirowe, lamowe, i hymaljowe, — Halki kolorowe.*

Wszelkie zamówienia na suknie damskie przyjmuje magazyn.

We *Lwowie* skład główny w magazynach **P. K. MIKOLASCHA,** i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez Ch^les FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Nowe artykuły na święta Wielkanocne i sezon wiosenny.

Pisanki (jaja) z drzewa gładkie lub malowane, próżne lub napełnione różnemi drobiazgami tak dla dzieci jako i dla dorosłych np. kręgielkami, kośćmi do grania, małem dominem, różańcem itp. po 10, 20, 30, 40, 50 do 1 zł. — również z atłasu, pluszu, szkła emaljowanego, próżne lub napełnione ładną biżuterją z korali, granatów, ametystów, srebra lub czarnego żetu.

Bombonierki i kasetki pluszowe lub ze skóry od zł. 1—10 i wysej. **Rozpylacze** do perfum wody i śmigusy.

Perfumerja z najlepszych fabryk francuskich i angielskich od E. Pinaud, Beyly, Gosnell & Comp. Atkinson, także z fabryk krajowych od Treu Nuglisch & Comp, Fritsch i innych.

Woda kolońska prawdziwa: małe dziecinne flakoniki po 10 ct., średnie po 25 ct., większe po 40 ct., lepszy i mocniejszy gatunek (extract double) średnia flaszeczka 50 ct., większa 1 zł. następnie wyrobu angielskiego Atkinsona większa flaszeczka złr. 1. **Wszelkie artykuły toaletowe** jak puder, puszki do pudru, grzebienie, grzebyki i szpilki do włosów (Mikado), szczotki do włosów i sukien, szczoteczki do zębów i paznokci itp.

Biżuterja. Bogaty skład biżuterji damskiej powiekszany codziennie nadchodzącemi nowościami, z których na większą uwagę zasługują prawdziwe korale, granaty i ametysty w oprawie srebrnej, złotej double d'or, także biżuterja czarna żetowa. — Jako specjalność: prawdziwe francuskie **imitacje brylantów** (prawdziwe Pierre de Strass) w broszkach i kolczykach. Oprawa tychże jest tej samej roboty co brylantów prawdziwych, a jour albo pełna ze srebra albo złota i z haczykami z 14 karat. złota — a przy niektórych tak oprawa jak haczyki z 14 karat. złota. Kolczyki takie są w cenie złr. 5·50, 6, 7, 8, 9, 10 do 12 złr. Broszki od zł. 6 do zł. 20. Kolczyki z tańszem wykonaniem w oprawie srebrnej lub srebrnej złoconej po złr. 1·50, 2, 2·50, 3 do 5. Ustawicznie nowości w fantazyjnej biżuterji tak w broszkach jak i w bransoletkach po ct. 30, 40, 50, 60, 70, 80, 1 zł. i wyżej. — Z biżuterji męzkiej polecamy nowości w łańcuszkach, szpilkach do krawatek, spinkach do koszul i manszet i t. p.

Wachlarze spacerowe, na koncerta i do teatru z rozmaitych piór (przeważnie strusich), drzewa, kości słoniowej, atłasu, gazy, koronek, piór strusich w oprawie kościanej, drewnianej, szylkretowej i perłowej masy.

Laski spacerowe i do konnej jazdy.

Krawatki męskie jedwabne, atłasowe i rypsowe, także do prania, lecz tylko lepsze gatunki, a mianowicie: krawatki piersiowe na dwie strony do używania podłużne lub kokardki od ct. 50 do zł. 3. Kokardki do stojących lub wykładanych kołnierzyków, czarne, białe lub kolorowe od ct. 30 do zł. 1·25, jasne krawatki piersiowe podwójne i podłużne do prania od ct. 20 do 40.

Torby i kuferki ręczne podróżne, Necessaire, toaletowe, torby próżne i z urządzeniem, worki podróżne na ubrania, pledy i rzemyki do tychże, parasole, necessaire stołowe z etui, flaszki kieszonkowe i na paskach, jako też wszelkie artykuły podróżne i ich części składowe.

Bogaty wybór towarów skórzanych, a mianowicie: **porte-monaits, pularesy na papiery** i pieniądze, etui na papierosy i cygara, tytonierki, **teki na nuty i papiery, porte-feuilles kasowe, weksylowe i na akta, albumy na fotografje, książki na poezje itp. oraz wielki wybór towarów specjalno-galanteryjnych.**

Ceny uwidocznione na każdym przedmiocie są jak najniżej obliczone i zupełnie stałe. Cenniki na żądanie franko.

Magazyn specjalno-galanteryjny

pod firmą

KÉSMARKY & ILLÉS

MAGASIN AU BON MARCHE

we Lwowie, róg placu Marjackiego i ulicy Teatralnej — dom Kapituły.

Składy: **W Budapeszcie** ulica Hatvańska 10. Skład towarów specjalno-galant. **W Budapeszcie** Kerepeski Grand Bazar. **W Wiedniu i Karlsbadzie.** **W Budapeszcie** ulica Kerepeska 6. Skład artykułów do podróży.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.